

Parkingowy problem w Brennej

Data publikacji: 11.10.2008 9:00

□

Na brak miejsc do parkowania i mandaty, które nakłada policja – skarżą się turyści odwiedzający Brenną. W lecie, gdy w amfiteatrze odbywają się imprezy cały teren zablokowany jest przez samochody. Na tych, którym uda się znaleźć miejsce czeka po powrocie do samochodu niemiła karteczka – mandat za postój w miejscu zakazanym. **To wina złego oznakowania – pod znakiem „parking” jest znak... zakaz zatrzymywania i postoju** – pieklą się kierowcy. **Przyjrzymy się znakom** – zapowiada policja.

[POSŁUCHAJ](#)

Mówi nam komendant skoczowskiego komisariatu Jacek Stelmach. **Nie nękam kierowców a przestrzegamy prawa** – odpiera zarzuty komendant. **Musimy utrzymać przejazd na wąskich odcinkach dróg** - dodaje

[POSŁUCHAJ](#)

To od wielu lat nierozwiązany problem – przyznaje wójt Brennej Iwona Szarek. **Niestety, nie mamy w centrum własnych gruntów** – mówi wójt. Jednak są szanse, że miejsc parkingowych przybędzie. Trzeba się jednak porozumieć z blisko 60 osobami, które są właścicielami gruntu nieopodal amfiteatru.

[POSŁUCHAJ](#)

Jan Bacza

FOTO

Parkować czy nie? – Zastanawiają się zmotoryzowani turyści odwiedzający Brenną.